

# DEMOKRACJA WOBEC ASYMETRYCZNYCH ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA

## DEMOCRACY AGAINST ASYMMETRIC SECURITY THREATS

**Streszczenie:** Artykuł prezentuje teoretyczne ujęcie demokratycznego systemu politycznego wraz z przedstawieniem wybranych zagrożeń, które mogą osłabić jego zdolności do przeciwstawienia się asymetrycznym i symetrycznym zagrożeniom bezpieczeństwa. W dalszej części wyjaśnione zostało zjawisko wojny hybrydowej wraz zaleceniami i ostatnim fragmencie podsumowującym całość rozważań. Tezą artykułu jest przekonanie, że zagrożenia asymetryczne są etapem przejściowym, prowadzącym do osłabienia państwa i ostatniej fazy w postaci symetrycznej odpowiedzi militarnej. Zdaniem autora celem państwa powinno być opracowanie skutecznej strategii oraz ukształtowanie sił cywilnych i zbrojnych cechujących się wysoką jakością i precyzją działania.

**Słowa kluczowe:** Demokracja, zagrożenia asymetryczne, zagrożenia symetryczne, wojna hybrydowa, strategia.

**Summary:** The article presents the theoretical approach to the democratic political system together with the presentation of selected threats that may weaken its ability to resist asymmetric and symmetrical security threats. In the following, the hybrid war phenomenon was explained along with recommendations in the last fragment summarizing the whole of the considerations. The thesis of the article is the belief that asymmetric threats are a transitional stage leading to the weakening of the state and the last phase in the form of a symmetrical military response. In the author's opinion, the goal of the state should be to develop an effective strategy and shape civilian and armed forces characterized by high quality and precision of action.

**Keywords:** Democracy, asymmetric threats, symmetrical threats, hybrid war, strategy.

### Wstęp

System polityczny państw demokratycznych cieszy się znaczącą popularnością na świecie, pomimo słabości związanych z zaspokajaniem interesów różnorodnych grup społecznych pod kątem redystrybucji ekonomicznej, pociągającej za sobą zwiększenie publicznego zadłużenia. Wzrastająca liczba zagrożeń i wyzwań dotyczących radykalnego islamu czy nasilającej się imigracji z krajów Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza Afryki Północnej na tereny państw szeroko pojętego Zachodu i związanych z tym zamachów ter-

rorystycznych oraz potęga sił autorytarnych reżimów Federacji Rosyjskiej (FR) i Chińskiej Republiki Ludowej (CHRL), stwarza poczucie „oblężonej twierdzy” wśród wysoko rozwiniętych demokracji Ameryki Północnej oraz Europy Zachodniej, czy dążących do miana państw zaawansowanych gospodarczo i politycznie Europy Środkowo-Wschodniej. Rywalizacja o hegemonię polityczną i gospodarczą w wielobiegunowym świecie zmusza do postawienia pytania, czy demokracja jest w stanie stawić czoła nowym zagrożeniom symetrycznym oraz asymetrycznym (Gałganek, 1992)?

Polska jako kraj średniej wielkości, znajduje się blisko regionu określanego przez Zbigniewa Brzezińskiego, jako sworzeń geopolityczny: „Utrata niepodległości przez Ukrainę miałyby natychmiastowe konsekwencje dla Europy Środkowej, przekształcając Polskę w sworzeń geopolityczny na wschodniej granicy zjednoczonej Europy” (Brzeziński, 1998, s. 56), i jest z tego powodu narażona na wiele zagrożeń asymetrycznych, które mogą w cichy, bądź jawny sposób podkopywać siłę państwa. Tezą niniejszego artykułu jest przekonanie, że zagrożenia asymetryczne stanowią przygotowanie do symetrycznej odpowiedzi militarnej.

Autor przeprowadził badania na rzecz niniejszego artykułu poprzez kwerendę biblioteczną oraz analizę bieżących wydarzeń politycznych, które stały się inspiracją dla tematu artykułu, który wiąże zagrożenia asymetryczne i symetryczne z problematyką właściwego funkcjonowania demokracji. Dalszych pogłębionych badań wymagają studia nad demokracją i działaniami na rzecz bezpieczeństwa w najbliższym sąsiedztwie Polski. Z wyszczególnieniem takich państw, jak Ukraina, Litwa, Łotwa i Estonia oraz Niemcy. Prawdopodobnie tego typu praca musiałaby mieć charakter zbiorowy, ale niezwykle przydatny, ponieważ tego typu zamiar sprzyjałby aspektom porównawczym oraz nie zamykałby polskiej perspektywy rozważań nad bezpieczeństwem tylko wokół spraw własnych.

Artykuł składa się następnie z czterech części, z których pierwsza omawia teoretyczne aspekty teorii demokracji wobec współczesnych zagrożeń. Publikacja nie omawia kwestii legitymacji władzy oraz jej legitymizacji, ponieważ wpływają na to ograniczenia związane z wielkością artykułu. Jednak mając na uwadze znaczenie tych pojęć, pragnieniem piszącego jest zwrócenie uwagi na kwestię akredytacji Mirosława Karwata, której celem jest uzyskanie zaufania nie tylko przez decydentów politycznych, ale środowiska społeczne i polityczne działające na arenie publicznej. Co może jeszcze bardziej uwidaczniać niższe, mniej formalne poziomy uzyskiwania poparcia społecznego, przydatnego według horyzontalnego ujęcia w relacjach międzyludzkich, a nie tylko wertykalnego pomiędzy rządzącymi a rządzonymi (Karwat, 2009, s. 137). Druga część skupia się na teoretycznej percepcji zagrożeń asymetrycznych i symetrycznych, które zdaniem autora są zróżnicowanymi elementami szerszej wojny hybrydowej prowadzonej np. przez Federację Rosyjską z powodu jej wrogości wobec systemów demokratycznych. Część trzecia przedstawia lakonicznie wybrane zalecenia w wyniku przeprowadzonych rozważań. Ostatnia część w postaci zakończenia jest podsumowaniem całego wywodu autora.

## Demokracja i nie „koniec historii”

Wojny początków XXI wieku dowiodły, że nie nastąpił wyczekiwany przez autora „koniec historii” (Fukuyama, 2017), ale to demokratyczny system polityczny jest wciąż najbardziej popularnym modelem ustrojowym, ponieważ: „(...) realizowany jest w takim państwie, w którym władze sprawuje się w wyniku niewymuszonego przyzwolenia zamieszkujących tam ludzi i w którym dochodzi do uzgadniania interesów różnych grup społecznych z korzyścią zarówno dla nich, jak i dla całej wspólnoty. Państwo demokratyczne zorganizowane jest według czterech podstawowych zasad: suwerenności narodu, pluralizmu politycznego, podziału władz i państwa prawa” (Żebrowski, 2007, s. 26).

Polityka w demokratycznym wydaniu jest znaczącym osiągnięciem człowieka, dążącego do pogodzenia sprzecznych interesów, przeciwstawnych sobie grup interesów, które występują w każdym społeczeństwie poprzez procedurę odbywających się regularnie wyborów, gdyż demokracja działa za pośrednictwem swoich przedstawicieli: (Schmitter, Karl, 1995, s. 28-38). Giovani Sartori stwierdził, że: „Tego, czym demokracja *jest*, nie można oddzielić od tego, czym *być powinna*”. W dalszym swoim wywodzie przedstawił on stanowisko Roberta A. Dahla, w którym demokracja jest poliarchią, a więc pewnym ideałem, gdzie stopień kontroli władzy jest bardzo zaawansowany (Sartori, 1994, s. 21-22). Co więcej, R.A. Dahl przywołuje kwestię pogodzenia sprzecznych interesów we współczesnej wspólnocie politycznej, która jest znacznie większa i bardziej skomplikowana, a przez to nie pasuje do zaleceń zbyt idealistycznego podejścia znamienitych filozofów np. Arystotelesa, czy teoretyków proponujących tworzenie „małej społeczności” mogącej zaspokajać zróżnicowane potrzeby (Dahl, 2012, s. 426-427). Ktoś mógłby zatem zadać pytanie, jakim sposobem pogodzić te tak bardzo sprzeczne interesy, zwłaszcza dotyczące „wspólnego dobra”? Skoro ludzie nie są w stanie do końca określić, czy też trafnie zdiagnozować, co jest ich najważniejszym interesem, Dahl uważa, że to, co na nie się składa: „przedmioty, czynności lub stosunki”, są w gruncie rzeczy ustanawiane przez „praktyki, instytucje i procedury”, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji (Dahl, 2012, s. 435-436). To instytucje są kluczem do funkcjonowania systemu, którego szczególnym wyrazem jest demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi przez cywili (Kohn, 1998, s. 150, 158).

Wynika więc z tego, że o reagowaniu przez państwo na sprzeczne interesy, chociażby uwzględniając model Davida Eastona „wkładów/wytworów” czy też zwanego modelem „wejść/wyjść” (Heywood, 2008, s. 23-24), należy rozumieć sytuację, w której: „(...) system nie jest bliski entropii – a założycy możemy, że większości systemów politycznych to nie dotyczy – to utrzymanie go w ruchu wymaga nieprzerwanego dopływu wkładów. Bez wkładów system nie może wykonać żadnego zadania, bez wytworów nie możemy ustalić jakie zadania zostały przez system wykonane” (Easton, 1975, s. 564).

Instytucje państwowe muszą właściwie odpowiadać na oczekiwania obywateli, a z tym związana jest kwestia siły/skuteczności/słabości samego państwa. Może się zdarzyć, że system polityczny będzie wręcz bardzo skuteczny w niszczeniu wszelkich przejawów nieposłuszeństwa np. polityka eksterminacji Józefa Stalina lub udana pacyfikacja

polskiego społeczeństwa w 1981 r. przez Wojciecha Jaruzelskiego (Lipset, 1995, s. 84). Wyczerpująco omawia kwestię słabości państwa A. Wołek w książce pt. *Słabe państwo* (2012). Piszący stoi na stanowisku, że słabość państwa nie jest wyłącznie wynikiem braku pewnych zasobów, czy negatywnego położenia geopolitycznego, gdyż te zawsze występują w określonej skali. Kluczem do pokonania słabości jest umiejętność wykorzystywania tych zdolności, mocnych stron, które są „na miejscu”. Nabiera wtedy znaczenia jakość działania decydentów politycznych. Ciekawe, aczkolwiek kontrowersyjne ujęcie proponuje Krzysztof Mazur w artykule *Inwestycje na miarę ambicji* (2017):

„Dziś przywykło się mówić o współczesnych Żydach jako o „narodzie startupów”. Tymczasem Ari Shavit, lewicowy pisarz i dziennikarz, w swojej książce „Moja Ziemia Obiecana. Triumf i tragedia Izraela” przypomina, że cały współczesny boom gospodarczy nie byłby możliwy bez powstania kompleksu Dimony. To w tym pustynnym miejscu w połowie lat 50. dopiero rodzący się naród polityczny liczący wówczas ok. 1,8 mln ludzi postanowił zbudować broń jądrową”.

Warto także przeanalizować ciekawą publikację Agnieszki Bryc, *Izrael 2020 skazany na potęgę*, (2014). W znacznym stopniu skuteczność zależy od procedur i jakości biurokracji państwowej, z czym może się wiązać jej uzależnienie od czynnika politycznego/partyjnego. To może skutkować pewnym jej ekskluzywizmem, gdyż rekrutacja niekiedy przebiega według kryterium przynależności, a nie zasług/zdolności. Doprowadzając do powstania sytuacji, w której państwo tworzy swego rodzaju „korporację” realizującą interesy wybranych grup interesów:

„Jednym z głównych efektów rozwoju korporatywizmu jest – podobnie jak w wypadku *klientelizmu* – ograniczenie dopływu idei i informacji do aparatów administracyjnych. W ekstremalnym przypadku zewnętrzne stosunki agencji będą ograniczone do jednej grupy interesu, a więc jednego kanału artykulacji opinii społecznych” (Peters, 1995, s. 28-38).

Tego typu proces w łagodnej formie może doprowadzić, co najwyżej do przegranych wyborów partii politycznych, które nie były w stanie reagować właściwie na żądania społeczne w wyniku błędnej polityki kadrowej. Jednak w skrajnym przypadku, zdaniem piszącego może zdegenerować cały system polityczny, skutkując rozpowszechnieniem korupcji, i wielu błędnych decyzji w zakresie polityki gospodarczej (nadmierna zależność od obcego/zagranicznego kapitału np. bankowego), energetycznej (niekorzystne umowy np. gazowe) i bezpieczeństwa (niewłaściwy lub zbyt długi proces wyboru producenta sprzętu wojskowego):

„Strategia Antykorupcyjna z roku 2002 jest dobrym przykładem technicyzacji problemu społecznego, polegającej na wykonaniu „rytualnych gestów” w postaci szkoleń dla służb podległych ośrodkom władzy, przyjmowaniu szczegółowych kodeksów etyki (przypomnę tylko, że w ramach strategii przyjęto aż osiem takich regulacji) oraz mnóstwa rozwiązań legislacyjnych, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek możliwości dokonania bilansu i oceny efektywności tych działań. (...) Dodatkowym argumentem na potwierdzenie tej tezy może być fakt, że na realizację strategii antykorupcyjnej nie przewidziano w budżecie państwa żadnych specjalnych środków, o czym przekonuje ostatnie zdanie aneksu do dokumentu opisującego strategię (sic!): „Realizacja zadań określonych

w niniejszej Strategii finansowania będzie z bieżących środków poszczególnych resortów” (*Strategia Antykorupcyjna* 2002: 6). Oznacza ono tylko tyle, że na wykonanie strategii nie przeznaczono ani złotówki” (G. Makowski, 2008, s. 324).

Skorumpowanie decydentów lub ich mentalna słabość wobec polityki innego mocarstwa, osłabia spistość całego państwa i wystawia go na szerszy wachlarz zagrożeń asymetrycznych bądź symetrycznych. Korupcja decydentów politycznych, bądź ważnych pracowników instytucji publicznych zalicza się do wrogich działań asymetrycznych innego państwa. Mogą się w tym mieścić sytuacje braku podejmowania decyzji w kluczowych momentach lub celowy wybór błędnego podejścia przez osoby, które stały się ważnymi elementami systemu, z korzyścią dla obcego państwa. Francis Fukuyama stwierdził, że klientelizm polityczny w młodych demokracjach sprzyja zmienianiu zasobów publicznych w prywatne. Dlatego jego zdaniem silnym spoiwem powinno być egzekwowanie prawa, ale z uwzględnieniem faktu, że zbytne przestrzeganie skostniałych norm może prowadzić do spadku zaufania do państwa. Jego zdaniem: „Decydenci od czasu do czasu muszą podejmować ryzyko i próbować robić rzeczy, jakich nigdy przedtem nie robiono. Nadmierny szacunek dla zasad często to uniemożliwia i wzmacnia konserwatyzm władzy, jej niechęć do zmiany status quo” (Fukuyama, 2015, s. 602-604).

Kolejnym aspektem może być popularność określonego modelu rozwoju. W przypadku demokracji liberalnej, znaczenia nabiera wolny rynek. Szczególnie w jego ekspansywnej roli zagranicznego kapitału, który dzięki własnym inwestycjom unowocześnia gospodarkę państwa udostępniającego swój rynek. W przypadku Polski po 1989 r. a zwłaszcza od wprowadzenia 23 grudnia 1988 r. *Ustawy o działalności gospodarczej* i *Ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych*, powstały warunki umożliwiające przeprowadzenie transformacji gospodarki (Dudek, 2014, s. 162). Przeprowadzona restrukturyzacja wielu dużych przedsiębiorstw państwowych, doprowadziła do likwidacji sporej ich części. Spotkało to również przemysł wysokiej techniki (Karpiński, Paradysz, Soroka, Żółtkowski, 2015), (Kieżun, 2013). Przeprowadzona później prywatyzacja przyczyniła się do przejęcia kluczowych dla państwa sektorów gospodarki, jak na przykład banków. W efekcie powstała gospodarka o pół-peryferyjnym położeniu względem wysoko rozwiniętej gospodarki państw zachodnich (Wallerstein, 2007, s. 80, 85). Skutkując także zmniejszeniem wynagrodzeń w wyniku ekspansji sektora usług, kosztem przemysłu, który daje znacznie wyższe pensje pracownikom, co ma miejsce w wielu krajach wysoko rozwiniętych: Uwypatnia przykład Stanów Zjednoczonych, którego przemysł trafił do państw cechujących się niskimi kosztami pracy (Luttwak, 2000, s. 64-69). Podobne zjawisko ma miejsce od wielu lat w Polsce, która konkuruje w regionie niskimi kosztami pracy w wyniku ekspansji liberalnych zasad, przekładając się także na spadek jakości usług publicznych np. transportowych w wyniku wieloletniego deficytu publicznego spowodowanego zmniejszeniem wpływów podatkowych, co przełożyło się na rozpowszechnienie zjawiska prywatyzacji (Sasal, 2017, s. 72-79).

Powyższe, negatywne zjawiska ekonomiczne nie podlegają prostej ocenie, wartościowanie nie może popadać w pewną przesadę z powodu złożoności całego procesu. Polska po 1989 r. zyskała dzięki transformacji gospodarki, ale dla różnych grup postrzeganie tego procesu zmian może być ambiwalentne. Istnieją jednak dwa trendy, które przedsta-

wione dalej w sposób lakoniczny, mogą wskazywać na poważne trudności w przyszłości dla młodych demokracji po upadku komunizmu. Aby je w pełni zrozumieć, istotne jest pojęcie, że tego typu antycypowanie zależy od umiejętności rozumienia zdolności państwa w radzeniu sobie na arenie wewnętrznej oraz zewnętrznej. Wpływając tym samym na skuteczność reakcji na zagrożenia asymetryczne i symetryczne.

Ważnym elementem demokracji jest szeroka baza społeczna w postaci klasy średniej, którą można zdefiniować jako: „(...) szeroka zbiorowość ludzi zatrudnionych w bardzo różnych wymagających kwalifikacji i wykształcenia zawodach, a także prowadzących własne niewielkie firmy czy przedsiębiorstwa i z tego tytułu posiadających godziwy, choć nie elitarny, standard materialny” (Sztompka, 2012, s. 412). Społeczeństwo nie może być w większości biedne, jeżeli pragnie być demokracją lub zdominowane przez niewielką grupę najbogatszej ludności. Wzrost poziomu życia wyraźnie przekłada się na zwiększenie liczby państw demokratycznych (Huntington, 1995, s. 67-81), nie sprzyjając gwałtownym konfliktom politycznym: „Większa zamożność ma również wpływ na polityczną rolę klasy średniej, przekształcając strukturę stratyfikacyjną z wydłużonej piramidy o szerokiej podstawie klas niższych, w kształt rombu z rosnącą klasą średnią. Liczna klasa średnia łagodzi konflikt, wynagradzając partie umiarkowane i demokratyczne oraz penalizując grupy ekstremistyczne” (Lipset, 1995, s. 69-70). Niestety, nasilenie się poparcia w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej dla radykalnych partii prawicowych (np. Węgry) i lewicowych (np. autonomiczny region Katalonii w Hiszpanii), wskazuje na osłabienie klasy średniej. W Polsce możemy zadać zasadne pytanie, czy możemy mówić w ogóle o istnieniu tego typu klasy społecznej. Zwłaszcza, jeżeli jest ona uzależniona od kosztownych kredytów hipotecznych, czego dowiódł przykład tzw. *frankowiczów* oraz niestabilnych warunków zatrudnienia spowodowanych tzw. *umowami śmieciowymi*, które stały się elementem walki wyborczej w 2015 r. Michał Szuldrzyński, profesor Andrzej K. Koźmiński oraz Jan Maciejewski postawili tezę, że klasa średnia w Polsce nie funkcjonuje, jako swego rodzaju bezpiecznik dla systemu politycznego. A wręcz przechodzi na pozycje radykalne, co jest spowodowane zmianami w gospodarce po 1989 r., które przyczyniły się do spadku społecznego bezpieczeństwa (Szuldrzyński, 2017, s. 4-6; Maciejewski, 2017, s. 8-9). Inny przykład to upadek znaczenia posiadania wyższego wykształcenia, które nie jest już gwarancją wejścia do klasy średniej i uzyskania dzięki temu właściwej profesji według zdobytego dyplomu:

„W związku z nadmierną podażą wykształcenia i zmniejszeniem się liczby miejsc pracy dochodzi do *paradoksalnej dewaluacji i reewaluacji dyplomów*. dyplomu szanse na rynku pracy spadają prawie do zera. Z dyplomem uzyskuje się prawo do uczestnictwa w podziale szans na miejsce pracy, ale nie otrzymuje się żadnego miejsca pracy. Z jednej strony dyplomy *wystarczają* coraz mniej do tego, aby zapewnić zawodową egzystencję i w tym sensie ulegają dewaluacji. Z drugiej strony są one *coraz częściej niezbędne*, żeby w ogóle brać udział w konkurencyjnej walce o coraz mniejszą liczbę miejsc pracy” (Beck, 2002, s. 131-132).

Powyższe może się przyczynić do spadku zaufania do państwa, które zostanie ocenione, jako niezdolne do zapewnienia bezpieczeństwa oraz jako nie potrafiące odpowiednio wykorzystać swoich zasobów kapitału ludzkiego. Odpowiedzią na to powinno

być pobudzenie obywateli do krytyki i partycypacji, nawet jeżeli początkowo będzie to bolesne. Jednak jest to źródłem siły demokracji – pluralizm i alternacja władzy (Hirschman, 1995, s. 72).

Ulrich Beck w swojej książce *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności* ukazał koncepcję społeczeństwa ryzyka, które w wyniku ciągłego rozwoju gospodarczego i technologicznego generuje większą ilość niepewności. Jest to sytuacja, w której nowoczesne społeczeństwo rozwiązując jedne problemy, sprzyja powstawaniu kolejnych (Beck, 2002, s. 29). Surowce energetyczne jak gaz, wymuszają na Polsce potrzebę jego ciągłej dywersyfikacji, aby zmniejszyć zależność od rosyjskiego dostawcy. Jednak obok tego dochodzi kwestia zwiększenia ilości energii elektrycznej w wyniku wzrostu zapotrzebowania na energię w gospodarstwach domowych i licznych przedsiębiorstwach coraz częściej opierających się na zaawansowanych technologiach. Efektem jest utworzenie w Szczecinie gazoportu, który wymaga zaawansowanej ochrony oraz projekcji siły państwa na akwen Morza Bałtyckiego, także w celu zabezpieczenia drożności Cieśnin Duńskich. Jeden czynnik generuje tym samym konieczność działania na innych obszarach, i będzie wymuszał nakłady finansowe (Mickiewicz, 2013). Elektrownia atomowa to zabezpieczenie przed brakami energii, ale tworzy też konieczność nie tylko poważnych kosztów finansowych (Kochanek, 2014), co zabezpieczenia ewentualnego obiektu przed zagrożeniami terrorystycznymi (asymetrycznymi), czy związanymi z napadem powietrznym i raketowym ze strony innego państwa (symetrycznymi). Stawia tym samym państwo przed stworzeniem trzystopniowej obrony przeciwlotniczej oraz przeciwraketowej (Marszałek, 2013). Podsumowując powyższą część artykułu, demokratyczne państwo o średniej wielkości jakim jest Polska oraz inne państwa regionu, jak na przykład Ukraina stoją przed wyzwaniem zapewnienia sobie bezpiecznego rozwoju w oparciu o własne zdolności i potencjał, który ściśle łączy się z jakością systemu, a więc jego kulturą polityczną oraz kulturą strategiczną, czego przykładem mogą być Stany Zjednoczone w okresie zimnej wojny (Gaddis, 2007).

## Wojna na wyczerpanie

Wojna hybrydowa jest formą prowadzenia działań zbrojnych, które miały już miejsce w przeszłości, podczas wojny w Indochinach w czasie francuskiej oraz amerykańskiej obecności w Wietnamie (Ostaszewski, 2000). Innymi przykładami są wojna w Afganistanie toczona przez Związek Radziecki oraz interwencja USA i Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) po 2001 r. w tym kraju w wyniku ataków terrorystycznych w Nowym Jorku (Piotrowski, 2015, s. 7). Są to przykłady konfliktów, gdzie występowały elementy asymetryczne np. działania partyzanckie lub akcje terrorystyczne, które spotykały się z symetryczną odpowiedzią militarną – nie zawsze skuteczną z powodu przewagi działania taktycznego nad strategicznym (Gray, 1992, s. 22). Z kolei przytaczana przez Michała Wojnowskiego aneksja Krymu przez Federację Rosyjską (FR) w marcu 2014 r. i wojna na wschodzie Ukrainy została określona, jako „hybrydowa” przez holenderskiego generała Franka van Kappena 26 kwietnia 2014 r. a samo NATO uznało wojnę na Ukrainie okre-

śleniem hybrydowa w lipcu tego samego roku. Wojnowski w swoim artykule na temat mitu wojny hybrydowej uznał, że samo określenie wojny, wojną hybrydową wywołuje pewne trudności u wielu specjalistów. Sam określił ją, jako „dążenie do maksymalnej zbieżności i synchronizacji metod, środków oraz sposobów prowadzenia operacji militarnych i pozamilitarnych w celu zwiększenia efektu synergii” (Wojnowski, 2015, s. 8-9). Przedstawiając oczywiście jej najważniejszą cechę – jest to wojna – ale poza progiem wojny między dwoma państwami na płaszczyźnie oficjalnej oraz w pełni asymetrycznej/symetrycznej, którą można określić jako mieszaną. Może z tego wynikać problem w określeniu momentu rozpoczęcia tego typu wojny np. czy taką sytuacją może być zmasowany atak cybernetyczny? Inną kwestią, którą przedstawia Michał Wojnowski jest podejście Rosjan do swojego otoczenia zewnętrznego w wyniku stosowania terminu *limitrofu*:

„Termin *limitrof* w rosyjskiej geopolityce oznacza niestabilne obszary peryferyjne, które tworzą przestrzeń oddzielającą od siebie wielkie imperia lub cywilizacje. Pojęcie to wprowadził do rosyjskiego dyskursu naukowego Wadim Cymbruskij (1957-2009), twórca metafory „Rosji Wyspy”” (Wojnowski, 2015, s. 13). Z powyższego płyną wnioski, że rosyjska myśl polityczna, a zwłaszcza geopolityczna stara się wpływać na koncepcje strategiczne, które przejawiają się w praktycznym zastosowaniu w dziedzinie militarnej. Rosja stawia się w roli podmiotu destabilizującego region Europy Środkowo-Wschodniej, a więc będzie przedmiotowo traktowała suwerenność państw tego obszaru, a zwłaszcza ich dążenia do zachowania demokratycznej formy sprawowania władzy, ponieważ demokracja sama w sobie stanowi zagrożenie dla jej sposobu rządzenia. Bogata paleta działań asymetrycznych, nie wprost kwalifikujących się, jako działania wojenne, będzie mieć za zadanie podkopanie siły państw demokratycznych. Tego typu przykładem mogą być masowe działania dezinformujące i propagandowe w sieci informatycznej oraz masowych nośnikach przekazu (Wasiuta, Wasiuta, 2017, s. 213). Potwierdza to wyjaśnienie przez Michała Wojnowskiego „doktryny Gierasimowa” stworzonej przez szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, gen. Armii Walerija Gierasimowa, o której sam zainteresowany pisze, że: „precyzyjne określenie granicy między wojną a pokojem stało się niemożliwe. Głównym celem we współczesnych konfliktach staje się systematyczny i planowy rozkład wszystkich struktur wrogiego państwa, co ma na celu jego maksymalne osłabienie”. Tego typu ujęcie podstaw do przeprowadzenia działań wojennych kładzie nacisk na strategię wcześniejszego osłabiania, które staje się fundamentem przyszłej generalnej rozprawy militarnej. Strategia rosyjska jest w takim razie ukierunkowana na wiele lat naprzód. Nie traktując, a zwłaszcza nie wyolbrzymiając jej przenikliwości pod względem przewidywania rozwoju sytuacji, ponieważ prawdopodobnie jest ona sposobem działania w razie zaistnienia pewnych okoliczności (Wojnowski, 2015, s. 28-29). Dlatego też podstawowym warunkiem uniemożliwiającym dopuszczenie do powstania wojny hybrydowej wobec własnego państwa, jest dbałość o jego instytucje i zasoby, szczególnie działając na rzecz niedopuszczenia do silnego kryzysu w państwie, który miał dla przykładu miejsce na Ukrainie i stanowił swoistą zachętę dla przeciwnika (Skoneczny, 2015, s. 49).

Obecne działanie Rosji jest znacznie groźniejsze niż w okresie istnienia Związku Radzieckiego, ponieważ jest państwem dążącym do odtworzenia utraconego imperium



i związanego z tym prestiżu. U podstaw swojej aktywności posiada jednak cechy podobne do ZSRR, gdyż dąży do permanentnej destabilizacji pomimo utraty własnego *soft power*:

„Wyjątkowość Związku Sowieckiego polega na jego oczywistej niezdolności do konstruktywnego przewodzenia świata w przypadku, gdyby udało mu się przejąć od Stanów Zjednoczonych rolę pierwszej potęgi militarnej. ZSRR nie może stać się potęgą finansową. Jego gospodarka nie jest w stanie stymulować światowego rozwoju gospodarczego i technicznego. Jego kultura masowa nie okazała się atrakcyjna, a czołowi intelektualiści i artyści nieustannie stamtąd uciekają. Krótko mówiąc, utrata przywództwa przez USA nie mogłaby oznaczać przejścia go przez ZSRR” (Brzeziński, 1990, s. 10).

Można się wręcz pokusić o przypomnienie dwóch kluczowych opisów Związku Radzieckiego, które pasują do dzisiejszej Federacji Rosyjskiej, autorstwa Georga F. Kennana, przekonującego, że źródłem słabości Rosji jest brak demokracji dającej podstawy do normalnego życia dla społeczeństwa – jest to kraj zamykający się na wpływy polityczne z zewnątrz (Kennan, 1946a), (Kennan, 1947b). Co stanowi w istocie odpowiedź, jaką strategię powinny podjąć wobec Rosji – jej elit i mieszkańców – demokratyczne państwa, o czym mowa będzie dalej.

Strategia demokratycznego państwa w zakresie obrony swojej egzystencji, wymaga rozłożenia swoich sił w walce na wyczerpanie z przeciwnikiem, który odkrył już swoje metody postępowania i prowadzi grę mającą na celu osłabienie, i dopiero w wyniku osiągnięcia tego zamiaru przeprowadzenie symetrycznego ataku konwencjonalnego. Jednak zanim to nastąpi, najbardziej powszechnymi metodami wroga będą działania asymetryczne, nadwyręzające cały system, który składa się z wielu elementów. Jest to najbardziej adekwatna forma działań wobec państwa demokratycznego, ponieważ nie prowadzi ono wrogich operacji przeciwko innym państwom, ani nie przygotowuje prewencyjnych uderzeń, zwłaszcza, kiedy jest państwem średniej wielkości, a więc nie może całkowicie zlikwidować źródeł problemów. W efekcie koncentruje się na zabezpieczeniu i ochronie, co wymaga dużego nakładu sił i środków, jest więc wyczerpujące energetycznie i działa negatywnie na osoby wykonujące tego typu działania. Skłania to do przekonania, że aktywność państwa jest reaktywna, nastawiona na prowadzenie szeroko pojętej defensywy. Tworzy istotne zagrożenie w postaci niemożliwości przewidzenia lub odebrania istotnych dla systemu sygnałów, że gdzieś dzieje się coś złego, zarówno w skali mikro, jak również makro, co po pewnym czasie wobec kumulacji negatywnych zjawisk może przynieść poważne konsekwencje. Jak odpowiedzieć właściwie na tego typu skomplikowane zależności związane z działaniami asymetrycznymi? Najprostszą odpowiedzią jest stwierdzenie, że przegrana przeciwnika zależy od wyższej jakości intelektualnej strategii państwa broniącego się. Demokracja jest najlepszym systemem w tego typu walce, ponieważ zapewnia wymianę kadr i swobodny przepływ informacji, czego dowodem jest choćby ten artykuł i dyskusje wokół problemów związanych z tym. Skuteczność zależy w takim razie od wielu drobnych, wydawałoby się pozornych działań, które nie mają nic wspólnego z siłą (Sasal, 2016a), (Sasal, 2016b). Należy także dodać, że państwa prowadzące imperialistyczną politykę są skazane na ciągłe zwiększanie swojego potencjału militarnego. Odbywa się to kosztem wydatków na służbę zdrowia, pomoc socjalną lub szkolnictwo. Środki nie trafiają na inwestycje gospodarcze, a głównie na realizację celów militarnych

oraz prestiżowych. To prowadzi do rosnącej nierównowagi budżetowej, której skutkiem jest polityka redukcji kolejnych wydatków. Opisana sytuacja w wyniku długotrwałego trwania może się przyczynić do powstania poważnego konfliktu politycznego w łonie samych elit lub doprowadzić do większych zaburzeń w obrębie społeczeństwa. Dlatego też imperialistyczna polityka cały czas potrzebuje legitymizacji w oczach narodu. Jeżeli zostanie skutecznie zablokowana przez otoczenie zewnętrzne, może stać się źródłem problemów a sam czas będzie odgrywał rolę czynnika działającego na niekorzyść.

## Zalecenia

Martin van Creveld przedstawił pogląd Karla von Clausewitza, który upatruje skuteczności dowodzenia w posiadaniu ludzi obdarzonych geniuszem we właściwym miejscu (Creveld, 2014, s. 363-364). Taka sytuacja jest niemożliwa, ale sugeruje ona, że struktury wojskowe i cywilne powinny kierować się dużą elastycznością oraz mobilnością. Znaczenia nabiera aspekt jakości posiadanych kadr, od najprostszego żołnierza po szeregowego urzędnika cywilnego, jak również obywatela nie zajmującego się sektorem bezpieczeństwa, a jednak stanowiącego jego ważne ogniwo (Dz. U. 1967 nr 44 poz. 220, art. 1). Bardzo ciekawie ujął to słynny generał brytyjski Bernard L. Montgomery:

„Sprawą istotną jest zrozumienie, że bitwy wygrywa się przede wszystkim w sercach ludzkich. W chwili gdy Wielka Brytania przystępuje do wojny, szeregi jej sił zbrojnych wypełniają się cywilami, którzy nie znają zawodu żołnierza (...). Dzisiejszy młody człowiek czytuje gazety, chodzi do kina, widzi, jak żyją i zachowują się ludzie w innych krajach. Słucha on radia, ogląda telewizję, jego horyzont jest więc znacznie szerszy, co pozwala mu ocenić swe codzienne otoczenie w sposób zupełnie niemożliwy dla człowieka ery wiktoriańskiej.

Jest w stanie myśleć, oceniać i zawsze gotów jest krytykować. Chce wiedzieć, co się dzieje, czego się od niego żąda – i dlaczego, i kiedy. Chce wiedzieć, że gdy spełnia to, czego żądasz, interesy jego bezpiecznie spoczywają w twoim ręku” (Montgomery, 1961, s. 90-91).

Obecna wojna hybrydowa, a zwłaszcza jej ostateczna forma, której jeszcze nie poznaliśmy, ponieważ sama hybryda jest tylko mieszaniną technik walki, jako przygotowanie do wykorzystania wszystkich narzędzi, będzie zasadniczo różnić się od wszystkich poprzednich konfliktów. Sieciowość wojny i związane z nią rozproszenie sił, większa mobilność jednostek (Kamieński, 2014, s. 26-35) oraz precyzyjne, o dużej skali niszczenia uderzenia punktowe np. raketowe, będą wymagały jeszcze lepszego przystosowania do toczenia wojny totalnej. Na chwilę obecną wiąże się z tym wszystkim wielka niepewność, która w atmosferze bieżących problemów może spowodować brak właściwego ukierunkowania strategii na budowanie konkretnych zdolności, jeżeli nie odpowie się sobie na pytanie, jaką dać swobodę dowódcom (wojskowym i cywilnym) oraz jaką ilość środków przeznaczyć do wykorzystania na poszczególne zadania teraz, i w przyszłości (Creveld, 2014, s. 364-372). Właściwą reakcją na wojnę hybrydową, i związane z nią działania asymetryczne i symetryczne powinna być odpowiednia strategia. Ardant Du Picq pisał, że:

„Taktyka jest (zawsze była, lub co najmniej powinna być) sztuką, nauką zmuszenia ludzi do walczenia przy wydaniu ze siebie maksimum energii; maksimum, które może dać wobec strachu tylko dobra organizacja” (Picq, 2015, s. 68). Przysposabiając powyższy cytat do naszych analiz, można napisać, że: strategia jest sposobem użycia posiadanych zdolności i zasobów, przy wykorzystaniu maksimum energii z powodu kluczowego znaczenia czynnika czasu, który jest istotny wobec przeciwnika posiadającego przewagę liczebną. Tak więc obrona przed ewentualnym paraliżem decyzyjnym lub błędami może zostać zapewniona tylko przez dobrą organizację. Zdaniem piszącego, organizacja instytucji państwowych i prywatnych, uwzględniając ich kooperację w zakresie obronności i magazynowania zasobów oraz ich mobilizacji w warunkach pokojowych (docelowo w realiach wojennych), powinna sprzyjać wytworzeniu trwałych sposobów działania. Przekładać się także na tworzenie skuteczniejszych rozwiązań prawnych, przyspieszających zastane procedury w konfrontacji z zaawansowaną technologią. Jednak nie ograniczać elastyczności lub pomysłowości niższych szczebli hierarchii, co ma istotne znaczenie wobec sieciowego charakteru ewentualnej wojny oraz przewagi wiedzy/informacji nad siłą, która bez nich może zostać błędnie użyta, jeżeli nie zostaną wykorzystane właściwie nawet najmniejsze ogniwa systemu. Prymat jakości działania, a więc operowania dużą ilością danych – ogromnej liczby szczegółów – będzie wymagał sensownego zrozumienia i przełożenia na działanie w sytuacji zrozumienia danego zagrożenia. System musi stać się wartością samą w sobie, aby był sprawny także w okolicznościach o niewielkim znaczeniu, które zazwyczaj jako pierwsze obrazują jego słabe i mocne strony.

## Zakończenie

Z powyższego artykułu mogliśmy się dowiedzieć, że demokracja jest wysoce złożonym systemem politycznym, który w warstwie teoretycznej jest traktowany, jako pewien ideał mogący napotkać poważne trudności. Demokracja jest wystawiona na wiele zawiłych problemów, ponieważ każde społeczeństwo jest inne i wobec tego może ustanowić różne formalne i nieformalne sposoby regulowania całej procedury demokratycznej. Doprowadzić może tym samym do zróżnicowanego natężenia konfliktów politycznych oraz sposobów prowadzenia redystrybucji dóbr i godzenia sprzecznych interesów poszczególnych grup społecznych. W efekcie układ między elitami oraz społeczeństwem wymusza ciągły dyskurs i konieczność modernizacji gospodarczej, która będzie stwarzała możliwości pozwalające redukować powstające ryzyka.

W przypadku Polski doszło po 1989 r. do bardzo doniosłej przemiany gospodarczej, a później politycznej, co z dzisiejszej perspektywy powoduje wysoce zróżnicowane oceny, wahające się od bardzo pozytywnych po skrajnie negatywne. Niestety zdaniem piszącego część dorobku transformacji, zwłaszcza w wymiarze bezpieczeństwa społecznego, którego widocznym elementem jest radykalizacja klasy średniej, o ile możemy pisać o jej faktycznym istnieniu, dowodzi dużego potencjału pod rozwój konfliktu politycznego o wysokim natężeniu. Może się on przyczynić do osłabienia bądź braku zgody, co do wspólnych interesów narodowych. Będzie to negatywnie wpływać na kulturę strategiczną

ną elity politycznej i kadr biurokratycznych, ponieważ mogą one zostać podporządkowane bieżącej walce politycznej.

Wojna hybrydowa jest formą walki składającej się z wielu elementów asymetrycznych i symetrycznych, które są stosowane w sposób nieszablonowy, wykluczający łatwość przewidywania przyszłych działań przeciwnika. Jeżeli wojny XX wieku charakteryzowały się nagłymi napadami wojskowymi, ale z możliwością zdiagnozowania stanu przedwojennego np. zmiany sojuszy i mobilizacja wojskowa w sierpniu, i dopiero wojna Polski z Niemcami we wrześniu 1939 r., to obecnie stan wojny może mieć miejsce znacznie wcześniej w wyniku rozpoczęcia działań asymetrycznych. Zagrożenie działaniami asymetrycznymi jest znacznie większym wyzwaniem dla utrzymania ciągłości państwa w kontekście długoterminowym. Dlatego też podmiot będący celem ataku musi stale udowadniać, że jego sytuacja wewnętrzna i możliwości projekcji siły cały czas są na wysokim poziomie zachowania zasobów oraz utrzymania skuteczności.

Wojna hybrydowa jest sprytną metodą walki z państwami demokratycznymi, gdyż bezpośrednia wojna symetryczna, gdyby zaistniała przedwcześnie, mogłaby doprowadzić do zbyt dużej mobilizacji państw demokratycznych i szybkiej reakcji koalicji. Jest też próbą uniknięcia bezpośredniego starcia, które mogłoby się zakończyć atomową wymianą ciosów, lub wykorzystaniem broni jądrowej w ograniczonym stopniu jako czynnika paralizującego czy też obniżającego eskalację po przeprowadzeniu udanej operacji np. zaboru części terytorium. Na koniec rozważań warto podkreślić zasadniczy cel działań asymetrycznych i symetrycznych, które składają się na całościowy obraz wojny hybrydowej – celem jest zabór terytorium lub sprowadzenie państwa będącego przedmiotem ataku do swojej strefy wpływów, co oznacza, że walka z zagrożeniami asymetrycznymi a później symetrycznymi jest ciągłym procesem zmagania o utrzymanie swojej suwerenności państwowej (Sasal, 2017).

## BIBLIOGRAFIA

- Ministerstwo Obrony Narodowej. (1967). Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967 nr 44 poz. 220. Warszawa. Pobrane z: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19670440220/U/D19670220Lj.pdf>
- Kennan, G. F., (1946), *Długi Telegram*, Moskwa-Waszyngton.
- Beck, U. (2002). *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bryc, A. (2014). *Izrael 2020 skazany na potęgę*, Warszawa: Wydawnictwo POLTEXT.
- Brzeziński, Z. (1990). *Mysł i działanie w polityce międzynarodowej*, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Brzeziński, Z. (1998). *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki.
- Crevelde, van M. (2014). *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, Instytut Wydawniczy Erica: Wydawnictwo Tetragon.
- Dahl, R.A. (2012). *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

- Dudek, A. (2014). *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Fukuyama, F. (2015). *Ład polityczny i polityczny regres. Od rewolucji przemysłowej do globalizacji demokracji*, Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Fukuyama, F. (2017). *Koniec historii i ostatni człowiek*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gaddis, J.L. (2007). *Strategie powstrzymywania. Analiza polityki bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny*, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Gałąnek, A. (1992). *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Gray, C.S. (1999). *Modern strategy*, New York: Oxford University Press.
- Heywood, A. (2008). *Politologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hirschman, A.O. (1995) *Lojalność, krytyka, rozstanie*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Huntington, S.P. (1995). *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kamiński, Ł. (2014). *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Karpiński, A., Paradysz, S., Soroka, P., Żółtkowski, W. (2015). *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji kraju*, Warszawa: Wydawnictwo MUZA SA.
- Kieżun, W. (2013). *Patologia transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo POLTEXT.
- Karwat, M. (2009). *Akredytacja w życiu społecznym i politycznym*, Warszawa: Wydawnictwo Aspra.
- Lipset, S.M. (1995). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Luttwak, E. (2000). *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Makowski, G. (2008). *Korupcja jako problem społeczny*, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Montgomery, B.L. (1961). *Wspomnienia*, Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej. Biblioteka Wiedzy Wojskowej.
- Ostaszewski, P. (2000). *Wietnam: najdłuższy konflikt powojennego świata 1945-1975*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Picq, Du A. (2015). *Studium nad bitwą*, Oświęcim: Wydawnictwo NAPOLEON V.
- Sartori, G. (1994). *Teoria demokracji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wallerstein, I. (2007). *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Wasiuta, O., Wasiuta S. (2017). *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Kraków: Wydawnictwo ARCA-NA.
- Wołek, A. (2012). *Słabe państwo*, Kraków-Warszawa: Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Żebrowski, W. (2007). *Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata (podręcznik akademicki)*, Olsztyn: Wydawnictwo Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.
- Easton, D. (1975). *Analiza systemów politycznych*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (Red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kochanek, E. (2014). *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] J. Płaczek (Red.), *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Kohn, R.H. (1998). *Jak demokracje sprawują kontrolę nad siłami zbrojnymi*, [w:] *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (Red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Marszałek, M. (2013). *Strategia bezpieczeństwa powietrznego Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] J. Gryz (Red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mickiewicz, P. (2013). *Strategia bezpieczeństwa morskiego Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] J. Gryz (Red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Peters, G.B. (1995). Polityka i biurokracja państwowa, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (Red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sasal, K. (2016). Pośrednia strategia odstraszenia dla Polski, [w:] D. Nowak, A. Zagórska, M. Żyła (Red.), *Si vis pacem, para bellum – Dyplomacja czy siła?*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej.
- Sasal, K. (2016). Strategia bezpieczeństwa narodowego 2014 roku – analiza celów i środków, [w:] R. Niedźwiecki, A. Mróz-Jagiello, A. Zagórska (Red.), *Wyzwania, szanse i zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego RP w XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej.
- Schmitter, P.C., Karl, T.L. (1995). Czym jest demokracja... i czym nie jest, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (Red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Maciejewski, J. (2017). Co się stało z naszą klasą. *Rzeczpospolita. Plus Minus*, Nr 228.
- Mazur, K. (2017). Inwestycje na miarę ambicji. *Rzeczpospolita. Plus Minus*, nr 240.
- Piotrowski, M.A. (2015). Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 2, Warszawa.
- Sasal, K. (2017). Stracony okres 1989-2015, *Nowy Obywatel. Pismo na rzecz sprawiedliwości społecznej*, nr 24.
- Skoneczny, Ł. (2015). Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wojna hybrydowa. Wydanie specjalne*.
- Szułdrzyński, M. (2017), Zapomniana walka klas. *Rzeczpospolita. Plus Minus*, Nr 228.
- Wojnowski, M. (2015). Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX-XXI wieku, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wojna hybrydowa. Wydanie specjalne*.
- Sasal, K. (2017). Przed wojną, *Nowa Konfederacja. Internetowy miesięcznik idei*, nr 7(85). Pobrano z: <https://nowakonfederacja.pl/przed-wojna/>